

Sygn. akt III AUa 1737/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak (spr.)
Sędziowie:	SA Daria Stanek SA Aleksandra Urban
Protokolant:	sekr. sądowy Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2017 r. w Gdańsku

sprawy W. A. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o prawo do renty w związku z wypadkiem przy pracy

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 lipca 2016 r., sygn. akt VII U 1617/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. na rzecz W. A. (1) kwotę 270,00 (dwieście siedemdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Daria Stanek SSA Grażyna Czyżak SSA Aleksandra Urban

Sygn. akt III AUa 1737/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 lipca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił ubezpieczonemu W. A. (1) prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, z uwagi na fakt, że komisja lekarska pozwanego orzeczeniem z dnia 1 lipca 2015 r. uznała, że wnioskodawca nie jest niezdolny do pracy w związku z przebyłym wypadkiem przy pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji wywiódł ubezpieczony, wskazując, że schorzenia na jakie cierpi całkowicie uniemożliwiają wnioskodawcy wykonywanie pracy zarobkowej.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując argumentację zaprezentowaną w treści zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał W. A. (1) prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy na okres dwóch lat od dnia 1 czerwca 2015r.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Ubezpieczony W. A. (1), urodzony w dniu (...), z zawodu ślusarz, wykonuje zawód dozorca, w dniu 27 kwietnia 2015 r. złożył w organie rentowym wniosek o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy na dalszy okres.

Odwołujący się świadczył prace w charakterze ślusarza w okresie od 25 sierpnia 1988 r. do 30 marca 1989 r. Ponadto odwołujący się świadczył pracę w charakterze robotnika transportu wewnętrznego, sanitariusza, robotnika transportowego, robotnika prowadzącego na dziale folii, dozorca

W dniu 11 września 1997 r. ubezpieczony uległ wypadkowi przy pracy.

Do dnia 31 maja 2015 r. wnioskodawca pobierał prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

W toku badania orzeczniczego jakie miało miejsce uprzednio przez organem rentowy odwołujący był opiniowany przez lekarza konsultanta pozwanego, który w opinii z dnia 15 stycznia 2008 r. stwierdził, że niższe możliwości intelektualny i nastawienie lękowe oraz obniżony nastrój rokują negatywnie przy ewentualnym przekwalifikowaniu.

W związku z wnioskiem ubezpieczonego stan jego zdrowia został poddany ocenie lekarza orzecznika pozwanego, który orzeczeniem z dnia 29 maja 2015 r., po zasięgnięciu opinii specjalistycznej konsultanta pozwanego ortopedy rozpoznając u skarżącego rozpoznając u ubezpieczonego stan po urazie ręki prawej, przebyty zespół algodystroficzny uznał, że wnioskodawca jest zdolny do świadczenia pracy.

Odwołujący się zakwestionował trafność powyższego orzeczenia wnosząc od niego sprzeciw.

W związku z powyższym stan zdrowia wnioskodawcy został poddany ocenie komisji lekarskiej pozwanego, która orzeczeniem z dnia 1 lipca 2015 r. rozpoznając u wnioskodawcy przebyty uraz prawej z zespołem algodystroficznym uznała, że stan zdrowia skarżącego nie czyni go w jakimkolwiek stopniu niezdolnym do wykonywania pracy zarobkowej.

Zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją z dnia 6 lipca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił ubezpieczonemu W. A. (1) prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, z uwagi na fakt, że komisja lekarska pozwanego orzeczeniem z dnia 1 lipca 2015 r. uznała, że wnioskodawca nie jest niezdolny do pracy w związku z przebytym wypadkiem przy pracy.

Celem ustalenia czy stan zdrowia strony wskazuje, że w wyniku wypadku przy pracy, który miał miejsce w dniu 26 września 1999 r., w następstwie którego doznał on urazu ręki prawej powikłanego zespołem algodystroficznym, jest on nadal po dniu 31 maja 2015 r. niezdolny do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu, przy czym przy ocenie stopnia i trwałości niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy należy ustalić: stopień naruszenia sprawności organizmu (całkowita lub częściowa niezdolność do pracy) oraz możliwość przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowości przekwalifikowania zawodowego biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycję psychiczne, datę powstania ustalonego stopnia niezdolności do pracy, trwałość lub przewidywany okres niezdolności do pracy, związek przyczynowy niezdolności do pracy z

okolicznościami zaistniałego wypadku przy pracy konieczne były wiadomości specjalne, zatem Sąd dopuścił dowód z opinii następujących biegłych sądowych: ortopeda i reumatologa.

Powołani w sprawie biegli rozpoznali u skarżącego następujące schorzenia:

1. Stan po otwartym zwichnięciu palca III ręki prawej z uszkodzeniem ścięgien prostowników (1999 r.)
2. Zespół algodystroficzny kończyny górnej prawej

W sporządzonej opinii biegły sądowy ortopeda i traumatolog wyjaśnił, że przebyte w 1999 r. pracy obrażenia prawej ręki skutkowały wystąpieniem zespołu algodystroficznego kończyny górnej prawej. Jak wyjaśnił biegły, jest to stosunkowo rzadki powikłanie w traumatologii. Powyższe następstwo skutkuje upośledzeniem funkcji ruchowej całej kończyny górnej, jednakże najbardziej jest wyrażone w funkcji chwytnej ręki, gdzie zachowany jest jedynie pełny chwyt szczypcowy palca I i II, choć jego siła jest nieco osłabiona. Biegły nie stwierdził wydolnego chwytu szczypcowego z palcami III – V. Jak podkreślił biegły ubezpieczony nie zgina ręki w pięść. Obiektywnie potwierdzeniem tych faktów jest stwierdzany niewielki zanik mięśni przedramienia i kłębu kciuk, ale zwłaszcza zanik mięśni kłębiku ręki. W ocenie biegłego następstwa te uniemożliwiają w znacznym stopniu chwyt i wykonywanie precyzyjnych ruchów ręką, które są niezbędne w zawodzie ślusarza. Jak podkreślił biegły, skarżący jest osobą praworęczną. Powyższe znaczące ograniczenia funkcji chwytnej ręki mogłyby z dużym prawdopodobieństwem skutkować powstaniem kolejnych obrażeń kończyny górnej.

Biegły nie stwierdził istotnej poprawy funkcji kończyny górnej prawej, ale zwłaszcza funkcji ręki prawej. W ocenie biegłego, przy uwzględnieniu opinii psychologa o negatywnej możliwości przekwalifikowania zawodowego ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy na okres dwóch lat.

Pozwany wniósł zastrzeżenia do opinii sporządzonej przez biegłego sądowego ortopeda oraz traumatologa. W ocenie pozwanego w przypadku skarżącego doszło do adaptacji do występującej u niego niepełnosprawności. Odnosząc się do opinii lekarza konsultanta psychologa wydanego uprzednio w toku toczącego postępowania orzeczniczego przed organem pozwany podkreślił, że została ona sporządzona 8 lat temu, zatem nie dotyczy aktualnego wniosku orzeczniczego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał ponadto, że z samego braku poprawy stanu zdrowia skarżącego w porównaniu do okresu poprzedniego nie można wnioskować o istnieniu dalszej niezdolności do pracy w związku z przebyłym wypadkiem przy pracy, gdyż powyższe nie stanowi wystarczającej przesłanki do nabycia dochodzonego świadczenia.

W opinii uzupełniającej biegły sądowy ortopeda oraz traumatolog wyjaśnił, iż w opinii z dnia 16 grudnia 2015 r. podkreślił iż u wnioskodawcy w następstwie zespołu algodystroficznego stwierdza się upośledzenie funkcji ruchowej całej kończyny górnej prawej ręki, która najbardziej dotyczy upośledzenia funkcji ruchowej ręki prawej, gdzie zachowany, choć osłabiony jest chwyt szczypcowych palca I i II, natomiast nie stwierdza się wydolnego funkcjonowania chwytu szczypcowego pomiędzy kciukiem a palcami III – V, oraz fakt, iż wnioskodawca nie zgina ręki prawej w pięść. Obiektywnym potwierdzeniem powyższych faktów jest stwierdzany zanik mięśni kończyny górnej prawej, które biegły szczegółowo opisał w opinii z dnia 16 grudnia 2016 r.

W ocenie biegłego to właśnie powyższe fakty skutkują aktualnie znaczącym upośledzeniem funkcji kończyny górnej, skutkując orzeczeniem o częściowej niezdolności do pracy, a nie fakt, iż u wnioskodawcy nie stwierdza się poprawy w stanie zdrowia w stosunku do czasu, gdy orzekano o częściowej niezdolności do pracy.

Zdaniem biegłego znaczące następstwa zespołu algodystroficznego, zwłaszcza w obrębie ręki prawej, gdzie zachowany jest jedynie chwyt szczypcowy pomiędzy palcem I i II, wyklucza możliwość wykonywania wyuczzonego zawodu ślusarza, gdzie wymagany jest chwyt ręką pewny i precyzyjny, a takiego chwytu w żaden sposób nie zapewni chwyt palca I i II, tym bardziej, że skarżący jest osobą praworęczną.

Pozwany wniósł zastrzeżenia do opinii uzupełniającej biegłego sądowego traumatologa oraz ortopedy. Organ rentowy wskazał, że o zasadności przyznania prawa do renty nie można wywodzić z samego tylko faktu braku istnienia poprawy w stosunku do okresu, w którym wnioskodawca pobierał świadczenie rentowe.

Jak podkreślił pozwany - biegły w opinii uzupełniającej odniósł się jedynie do zawodu wyuczonego wnioskodawcy – ślusarza – i tylko w odniesieniu do tych umiejętności ubezpieczonego ustali występowanie u niego częściowej niezdolności do pracy. Zdaniem pozwanego przy ustalaniu prawa do świadczenia rentowego winno wziąć się pod uwagę wszystkie posiadane przez ubezpieczonego kwalifikacje i predyspozycje zawodowe. Pozwany wskazał przy tym, że wnioskodawca świadczył pracę w charakterze robotnika transportu wewnętrznego, sanitariusza, robotnika transportowego, robotnika prowadzącego na dziale folii, a obecnie świadczył prace w charakterze dozorca.

W kolejnej opinii uzupełniającej biegły sądowy ortopeda oraz traumatolog wskazał, że wnioskodawca ze względu na stwierdzone powikłania pod postacią zespołu algodystroficznego kończyny górnej prawej i aktualnych następstw tego zespołu, jest osobą częściowo niezdolną do pracy w wyuczonym zawodzie ślusarza.

Jak podkreślił biegły, zgodnie z definicją, częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji zawodowych. Prace na które powoływał się organ rentowy robotnika transportu, sanitariusza, robotnika na dziale folii, czy dozorca zdaniem biegłego mogą być wykonywane przez osoby bez posiadania specjalistycznych kwalifikacji zawodowych. Natomiast zawód ślusarza, wymaga zdobycia specjalistycznych kwalifikacji zawodowych w drodze edukacji. Fakt, iż wnioskodawca pracował w zawodzie ślusarza przez okres 7 miesięcy nie ma znaczenia dla definicji częściowej niezdolności do pracy.

Pozwany wniósł zastrzeżenia także do kolejnej opinii uzupełniającej. Organ rentowy po raz kolejny zwrócił uwagę na fakt, że wnioskodawca świadczył pracę w charakterze ślusarza jedynie przez okres 7 miesięcy. W związku z powyższym oceniając zdolność do pracy ubezpieczonego winna wziąć się pod uwagę wszystkie posiadane przez skarżącego kwalifikacje.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy jak również w aktach rentowych pozwanego oraz dokumentacji lekarskiej ZUS, których prawdziwość i rzetelność nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. W związku z powyższym Sąd również nie znalazł podstaw by podważyć jej wiarygodność.

Orzekając w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy oparł się także na wydanych w toku sprawy przez biegłych opiniach. W ocenie Sądu zostały sporządzone w sposób rzeczowy i konkretny, zawierały jasne, logiczne i przekonujące wnioski. Ponadto zostały uzasadnione w sposób wyczerpujący i zgodny z wiedzą medyczną posiadaną przez biegłych, dlatego Sąd w pełni ją podzielił. Opinie te zostały wydane po dokonaniu oględzin i badaniu wnioskodawcy, analizie przedłożonej przez niego dokumentacji lekarskiej i w oparciu o wyniki badań znajdujący się w aktach ZUS. Wyczerpująco zostało opisane stwierdzone u ubezpieczonego schorzenie oraz ich wpływ na jego zdolność do pracy. Sąd nie znalazł podstaw do podważenia opinii powołanych w sprawie biegłych, uznając, iż stanowi ona wiarygodną podstawę do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy przypomniał, iż w niniejszej sprawie ubezpieczony domagał się przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

Nie budziło wątpliwości Sądu I instancji, że ubezpieczony cierpi na określone schorzenia, jednakże to nie fakt występowania schorzeń, a jedynie stopień ich zaawansowania, może powodować całkowitej niezdolności do pracy. Należy wskazać przy tym, iż subiektywna ocena stanu zdrowia ubezpieczonego i jego przekonanie, że jest niezdolny do pracy, nie może zastąpić oceny dokonanej przez biegłych sądowych – wysokiej klasy specjalistów, którzy w przekonujący sposób uzasadnili swoje stanowisko (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1998 r., II UKN 466/97, OSNAP 1999/1/25).

Orzekając w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy oparł się zatem na opinii sporządzonej przez biegłego sądowego ortopedę traumatologa, uznając, że jest to biegły z zakresu medycyny adekwatnych do schorzeń ubezpieczonego, które czynią go dalej po dniu 31 maja 2015 r. okresowo, częściowo niezdolnym do wykonywania pracy zarobkowej.

Jak wyjaśnił w/w biegły, występujące u odwołującego się schorzenie w postaci zespołu algodystroficznego kończyny górnej prawej skutkuje upośledzeniem funkcji ruchowej całej kończyny górnej, jednakże najbardziej jest wyrażone w funkcji chwytnej ręki, gdzie zachowany jest jedynie pełny chwyt szczypcowy palca I i II, W ocenie biegłego następstwa te uniemożliwiają w znacznym stopniu chwyt i wykonywanie precyzyjnych ruchów ręką, które są niezbędne w zawodzie ślusarza. Biegły nie stwierdził istotnej poprawy funkcji kończyny górnej prawej, ale zwłaszcza funkcji ręki prawej, zwracając przy tym uwagę na opinii psychologa o negatywnej możliwości przekwalifikowania zawodowego ubezpieczonego jest częściowo niezdolny do pracy na okres dwóch lat.

Nie uszło uwadze Sądu Okręgowego, że pozwany organ rentowy wniósł zastrzeżenia do opinii biegłego sądowego ortopedy traumatologa.

W ocenie Sądu Okręgowego zastrzeżenia pozwanego organu rentowego nie zdołały skutecznie podważyć zasadności wniosków wywiedzionych przez biegłego sądowego ortopedę oraz traumatologa. Zaznaczyć przy tym należy, iż odnosząc się do zarzutów wywiedzionych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych biegły wyjaśnił, w przypadku wnioskodawcy doszło do zaniku mięśni kończyny górnej prawej, które biegły szczegółowo opisał w opinii z dnia 16 grudnia 2016 r. Zdaniem biegłego to właśnie powyższe fakty skutkują aktualnie znaczącym upośledzeniem funkcji kończyny górnej, skutkując orzeczeniem o częściowej niezdolności do pracy, a nie fakt, iż u wnioskodawcy nie stwierdza się poprawy w stanie zdrowia w stosunku do czasu, gdy orzekano o częściowej niezdolności do pracy. Biegły wyjaśnił przy tym z jakich powodów występujące u ubezpieczonego schorzenia uniemożliwiają mu świadczenie pracy w charakterze ślusarza.

Sąd I instancji podkreślił, że pozwany organ rentowy wniósł także zastrzeżenia względem opinii uzupełniającej sporządzonej przez biegłego sądowego ortopedę traumatologa.

Mając na uwadze podnoszone przez pozwanego okoliczności związane z podnoszonym przez ubezpieczonego faktem świadczenia przez ubezpieczonego pracy w charakterze ślusarza przez okres zaledwie 7 miesięcy jak również wykonywania przez niego innych rodzajowo prac (w charakterze robotnika transportu wewnętrznego, sanitariusza, robotnika transportowego, robotnika prowadzącego na dziale folii, dozorczy), w ocenie Sądu Okręgowego zasadne stało się dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej, celem ustalenia, czy mając na względzie powyższe aktualny stan zdrowia wnioskodawcy rzeczywiście czyni go częściowo okresowo niezdolnym do wykonywania pracy.

Odnosząc się do powyższych zastrzeżeń biegły wyjaśnił, że na które powoływał się organ rentowy robotnika transportu, sanitariusza, robotnika na dziale folii, czy dozorczy zdaniem biegłego mogą być wykonywane przez osoby bez posiadania specjalistycznych kwalifikacji zawodowych. Odwołujący się posiada natomiast specjalistyczne kwalifikacje zawodowe w zawodzie ślusarza, a ich zdobycie wymagała od wnioskodawcy podjęcia edukacji. Z uwagi na powyższe oceniając zdolność do prac wnioskodawcy nie można brać pod uwagę czy posiada on zdolność do wykonywania jakichkolwiek pracy (nawet tych najprostszych, nie wymagających żadnego przyuczenia) lecz należy mieć na względzie posiadane przez wnioskodawcę kwalifikacje- czyli mając na uwadze w/w kwalifikacje zasadnym stało się uznanie, że odwołujący się stracił zdolność do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie bez znaczenia dla istoty przedmiotowej sprawy pozostaje fakt, iż w opinii wydanej w roku 2008 w toku postępowania przed organem rentowym przez konsultant pozwanego - psycholog stwierdził, że mając na względzie niższe możliwości intelektualne w przypadku skarżącego de facto nie istnieje możliwość przekwalifikowania zawodowego. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że możliwości intelektualne ubezpieczonego się zwiększyły.

Również treść kolejnej opinii uzupełniającej nie spotkała się z akceptacją organu rentowego. Pozwany organ rentowy nie podzielił stanowisko biegłego, że ocena zdolności do pracy wnioskodawcy winna być postrzegana przez pryzmat zdolności odwołującego się do świadczenia pracy ślusarza. Pozwany po raz kolejny wymieniając rodzaj prac innych niż prace ślusarskie jakie wykonywał ubezpieczony podkreślił, iż o podjęciu zatrudnienia w innym charakterze niż ślusarz w przypadku ubezpieczonego zadecydowały sytuacja na rynku pracy, a nie względy zdrowotne.

W ocenie Sądu Okręgowego zastrzeżenia zgłoszone przez pozwanego zostały oparte wyłącznie na jego subiektywnych odczuciach i dotyczą kwestii, co do których wypowiedział się już uprzednio powołany w sprawie biegły.

Nie tylko praca ślusarza wymaga sprawnych obu rąk, również inne prace, które poprzednio wykonywała ubezpieczony takie jak: robotnik transportu, robotnik na dziale folii czy sanitariusz wymagają sprawności obu rąk, której od czasu wypadku przy pracy ubezpieczony nie ma, a ponieważ jest osobą praworęczną upośledzenie funkcji całej kończyny prawej górnej pozwala ma jedynie na wykonywanie pracy w ochronie.

W następstwie wypadku przy pracy ubezpieczony utracił w znacznym stopniu zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, nie tylko w zawodzie ślusarza, bo istotnie w tym zawodzie pracował krótko, ale utracił też możliwość wykonywania różnych prostych prac fizycznych, które wykonywał poprzednio, a które wymagają sprawności obu rąk. Wykonuje jedynie dostępną dla niego obecnie pracę w ochronie, która jest gorzej płatna niż inne zajęcia, wykonywane nawet przez osoby bez kwalifikacji, ale ze sprawnymi obiema rękoma.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. oraz cytowanych powyżej przepisów, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał odwołującemu się prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy na okres dwóch lat od 1 czerwca 2015 r.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 ust 1 pkt 6 i art. 17 ust 1 ustawy z dnia 30 października 2002r o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w związku z art. 12 i art. 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1988r o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez przyjęcie, iż wnioskodawca jest częściowo niezdolny do pracy w związku z wypadkiem przy pracy na okres dwóch lat od dnia 1 czerwca 2015r., w konsekwencji czego ubezpieczonemu zostało przyznane prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem na okres dwóch lat od dnia 1 czerwca 2015r .

Wskazując na powyższe, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania wnioskodawcy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że poziom kwalifikacji oznacza to wszystko, czego osoba orzekana nauczyła się w procesie edukacji podczas wykonywania pracy lub odbytych dodatkowych szkoleń pozwalających na uzyskanie konkretnych umiejętności, które są uważane za ważniejsze niż sama wiedza. Przy ocenie niezdolności do pracy dla celów rentowych bardziej istotne są kwalifikacje rzeczywiste, gdyż ocena ta sprowadza się do stwierdzenia, w jakim stopniu wiedza i umiejętności, którymi dysponuje ubezpieczony, mogą wykorzystane przez niego w pracy pomimo zaistniałych ograniczeń sprawności organizmu. Ubezpieczony uzyskał co prawda wykształcenie zawodowe o kierunku ślusarskim, ale w zawodzie tym pracował jedynie 7 miesięcy, zaś zmiana zatrudnienia nastąpiła z uwagi na uwarunkowania ekonomiczne i warunki rynku pracy nie zaś sytuacją zdrowotną związaną z wypadkiem. Ubezpieczony przekwalifikował się samoistnie nieprzerwanie świadcząc pracę i zdobywając poprzez nią nowe umiejętności w ciągu 10 lat poprzedzających wypadek. Ubezpieczony stale jest zatrudniony adekwatnie do umiejętności, które nabył poprzez pracę.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż Sąd Okręgowy prawidłowo zinterpretował i zastosował przepisy prawa oraz prawidłowo i kompleksowo ocenił dowody zgromadzone w sprawie. Sąd swoje stanowisko w sprawie zajął na podstawie opinii biegłego chirurga urazowego traumatologa, który stwierdził, iż u wnioskodawcy nie nastąpiła po dniu 31 maja 2015 roku poprawa stanu zdrowia, a wnioskodawca jest osobą częściowo niezdolną do pracy na okres dwóch lat.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie, nie zawiera bowiem zarzutów uzasadniających konieczność zmiany bądź uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji.

Przedmiotem niniejszej sprawy było przyznanie ubezpieczonemu W. A. (2) prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, jaki miał miejsce w dniu 26 września 1999 r.- na dalszy okres. Wnioskodawca do dnia 31 maja 2015 r. pobierał już bowiem rentę z tego tytułu.

W powyższym zakresie Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z art. 233 k.p.c. W konsekwencji Sąd odwoławczy, oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, iż do wypadków przy pracy mających miejsce przed 1 stycznia 2003 r. oraz przysługujących z tego tytułu świadczeń z ubezpieczenia społecznego stosuje się przepisy obowiązujące w dniu, którym miał miejsce wypadek. W niniejszej sprawie zastosowanie więc winna mieć ustawa z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz.U. z 1983r. Nr 30, poz.144 ze zm., dalej: ustawa wypadkowa).

Zgodnie z treścią art. 18 ust. 1 ustawy wypadkowej, pracownikowi, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej stał się niezdolny do pracy, przysługuje:

- 1) renta stała - jeżeli niezdolność do pracy jest trwała,
- 2) renta okresowa - jeżeli niezdolność do pracy jest okresowa.

Na mocy zaś art. 25 ustawy wypadkowej, w sprawach renty inwalidzkiej, nie uregulowanych niniejszą ustawą, stosuje się odpowiednio przepisy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin dotyczące:

- 1) postępowania w sprawach rent,
- 2) orzekania o inwalidztwie,
- 3) powstania i ustania prawa do rent oraz zasad ich wypłaty,
- 4) zwrotu nieprawnie pobranych rent i potrąceń,
- 5) zawieszania prawa do rent na czas pobytu za granicą,
- 6) zasiłku pogrzebowego.

Art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 687, j.t., dalej: ustawa emerytalna) stanowi, iż niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu.

W świetle powyższych przepisów, podstawową okolicznością jaką należało zbadać, aby ustalić, czy ubezpieczonemu przysługuje prawo do renty z tytułu wypadku przy pracy jest to, czy skutek wypadku przy pracy mającego miejsce w dniu 26 września 1999 r. ubezpieczony jest nadal niezdolny do pracy zgodnej z kwalifikacjami.

Niezdolność do pracy jest kategorią prawną, zatem kwalifikacja danego stanu faktycznego, ustalonego na podstawie opinii biegłych w zakresie wymagającym wiedzy medycznej, należy do sądu, a nie do biegłych. Dla oceny stopnia zaawansowania chorób, ich wpływu na stan czynnościowy organizmu uprawnione są natomiast osoby posiadające fachową wiedzę medyczną, a zatem okoliczności tych można dowodzić tylko przez dowód z opinii biegłych (art. 278 k.p.c.). Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego materiału dowodowego wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Dlatego też opinie sądowo - lekarskie sporządzone w sprawie przez lekarzy specjalistów, mają zasadniczy walor dowodowy dla oceny schorzeń ubezpieczonego.

Dowód z opinii biegłego podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z wyjaśnieniem udzielonym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 maja 1974 r., sygn. akt I CR 100/74, opinia biegłego tak, jak każdy inny dowód, podlega ocenie Sądu orzekającego tak co do jej zupełności i zgodności z wymaganiami formalnymi, jak i co do jej mocy przekonywującej. Wskazać należy, iż kryteria mające w tym przypadku dla oceny materiału dowodowego zastosowanie, sformułował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64, wyjaśniając, iż opinia biegłego podlega ocenie na podstawie właściwych dla jej przymiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Podstawy do dokonania ustaleń faktycznych nie może stanowić opinia dowolna, sprzeczna z materiałem dowodowym, niepełna, pozbawiona argumentacji umożliwiającej sądowi dokonanie wszechstronnej oceny złożonej przez biegłego opinii. Wprawdzie zgodnie z art. 286 k.p.c., sąd może zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych, nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku jest to konieczne. Potrzeba dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych może wynikać z okoliczności sprawy i podlega ocenie sądu orzekającego. Jeżeli zaś sąd uzyskał od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, to nie ma potrzeby żądania ponowienia lub uzupełnienia tego dowodu. Przede wszystkim zaś nie stanowi podstawy dopuszczenia dowodu z kolejnych biegłych sam fakt, iż złożona opinia jest niekorzystna dla strony (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 lutego 1974 r., sygn. akt II CR 817/73, Lex nr 7404).

W celu ustalenia, czy stan zdrowia ubezpieczonego świadczy o tym, że jest on osobą niezdolną do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego ortopedy i traumatologa. Biegły po przeprowadzeniu badań przedmiotowych oraz podmiotowych, a także zapoznaniu się z dokumentacją medyczną ubezpieczonego i aktami sprawy rozpoznał u wnioskodawcy:

1. Stan po otwartym zwichnięciu palca III ręki prawej z uszkodzeniem ścięgien prostowników (1999 r.)
2. Zespół algodystroficzny kończyny górnej prawej.

Biegły nie stwierdził istotnej poprawy funkcji kończyny górnej prawej, uznając, iż wnioskodawca jest nadal częściowo niezdolny do pracy na okres 2 lat. W opiniach uzupełniających biegły odniósł się zaś do wszystkich zastrzeżeń pozwanego, wyjaśniając, iż następstwa zespołu algodystroficznego, zwłaszcza w obrębie ręki prawej, gdzie zachowany jest jedynie chwyt szczypcowy pomiędzy palcem I i II, wykluczają możliwość wykonywania wyuczzonego zawodu ślusarza, gdzie wymagany jest chwyt ręką pewny i precyzyjny, a takiego chwytu w żaden sposób nie zapewni chwyt palca I i II, tym bardziej, że skarżący jest osobą praworęczną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji trafnie uznał, iż opinia biegłego ortopedy i traumatologa stanowi podstawę do przyznania ubezpieczonemu renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na dalszy okres. Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw, by kwestionować rzetelność i prawidłowość opinii, gdyż została ona wydana przez biegłego o specjalności adekwatnej do stwierdzonego u wnioskodawcy schorzenia, będącego następstwem wypadku

przy pracy, zarówno w oparciu o badanie przedmiotowe, jak i na podstawie znajdującej się w aktach dokumentacji medycznej. Powyższa opinia odpowiada również wymogom stawianym przez art. 285 § 1 k.p.c., albowiem została uzasadniona w sposób przystępny i jest zrozumiała dla osób niedysponujących wiedzą medyczną, zaś wnioski swoje biegły sformułował jasno i czytelnie.

Z opinii biegłego (głównego i uzupełniającego) wynika zaś jednoznacznie, iż w stanie zdrowia wnioskodawcy nie nastąpiła poprawa i nadal jest on częściowo niezdolny do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Niezdolność ta wynika przede wszystkim ze znaczącego upośledzenia funkcji ruchowej kończyny górnej prawej, uniemożliwiającego wykonywanie prac fizycznych wymagającej pełnej sprawności, takiej jak praca ślusarza.

Nie zasługują na uwzględnienie podniesione w apelacji zastrzeżenia do opinii biegłego. Skarżący podnosił, iż biegły bezpodstawnie odnosił niezdolność do pracy ubezpieczonego do zawodu ślusarza, gdyż w zawodzie tym przepracował on jedynie 7 miesięcy, a potem przekwalifikował się. Argument ten nie jest jednak zasadny. W orzecznictwie utrwalone jest bowiem stanowisko, iż ocenę częściowej niezdolności do pracy należy odnosić do najwyższych kwalifikacji ubezpieczonej. Zachowanie zaś przez osobę posiadającą rzeczywiste kwalifikacje robotnika wykwalifikowanego zdolności do wykonywania prostych prac fizycznych, które może wykonywać każdy pracownik, nawet nieposiadający żadnych kwalifikacji, nie może być traktowane jako zachowanie zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2010 r., I UK 215/09, Lex nr 577815; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2007 r., II UK 192/06, Lex nr 396097; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2006 r., I UK 103/06, Lex nr 303877). I tak przykładowo Sąd Najwyższy wskazywał, iż sezonowe wykonywanie pracy palacza c.o., niżej płatnej niż poprzednio wykonywane zatrudnienie w zawodach kierowcy, mechanika lub pokrewnych, nie świadczy o odzyskaniu zdolności do pracy wskutek "samoprzekwalifikowania się" ubezpieczonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2008 r., I UK 378/07, Lex nr 516820), a także, iż osobą częściowo niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy jest nauczyciel, który w wyniku choroby zawodowej ma w istotny sposób ograniczoną zdolność do pracy, natomiast może wykonywać zatrudnienie niżej kwalifikowane, o niższych zarobkach (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2000 r., II UKN 59/00, Lex nr 46927).

Przenosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż najwyższe kwalifikacje W. K., to praca ślusarza, stanowiąca jego zawód wyuczony i wykonywany. Niewątpliwie zawód ślusarza należy do prac robotników wykwalifikowanych, bowiem do jego wykonywania niezbędne jest odpowiednie przygotowanie zawodowe. Nie można natomiast tego samego powiedzieć o pracy stróża bądź dozorca, są to bowiem proste prace, niewymagające żadnego przygotowania ani wykształcenia zawodowego, a wykonywać je może niemal każdy pracownik. Nadto, z doświadczenia Sądu Apelacyjnego wynika, iż prace dozorca i stróża, jako nieobciążające poważnie organizmu, są to prace najczęściej uznawane przez biegłych i sądy za możliwe do wykonywania przez ubezpieczonych pomimo licznych schorzeń. Okoliczność zatem, iż wnioskodawca podjął taką pracę w trakcie pobierania renty nie może decydować automatycznie o uznaniu go za całkowicie zdolnego do pracy. W związku z powyższym, ocenę częściowej niezdolności do pracy ubezpieczonego należało odnieść do pracy w zawodzie ślusarza. Bez znaczenia pozostaje w tej sytuacji okoliczność, iż pracę tę wykonywał on tylko przez 7 miesięcy. Na marginesie natomiast Sąd II instancji wskazuje, iż nawet gdyby kwalifikacje ubezpieczonego odnosić do innych wykonywanych przez niego zawodów, takich jak sanitariusz, robotnik transportowy czy robotnik prowadzący na działce folii, to są to również prace fizyczne wymagające pełnej sprawności prawej ręki (ręki wiodącej).

Uznając zatem, iż rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego.

SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek SSA Aleksandra Urban